

Ekstrapieniądze dla rolników

Do 17 sierpnia Biuro Powiatowe Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pyskowicach przyjmuje wnioski o pomoc finansową w ramach działania „Inwestycje w rozwój obszarów leśnych i poprawę żywotności lasów”. O dotacje ubiegać mogą się osoby pracujące na roli oraz samorządy zainteresowane zalesieniem gruntów rolnych o powierzchni od 0,10 ha do 20 ha. A w poczekalni już kolejne konkursy.

Jak informuje Andrzej Frejno, kierownik Biura Powiatowego ARiMR, w przygotowaniu jest konkurs dla młodych rolników. Bezzwrotna rata (przyznawana w ratach 20 i 80 proc.) może wynieść 100 tys. zł. Wsparcie przeznaczone jest dla osób przed 40. rokiem życia, które posiadają odpowiednie kwalifikacje oraz dopiero rozpoczynają gospodarzenie na roli.

Z kolei wysokość pomocy z programu modernizacji gospodarstw rolnych zależy będzie od zaplanowanych inwestycji. Maksymalna kwota, 900 tys. zł, związana jest z realizacją budowli służących rozwo-

jowi hodowli prosiąt. Rolnicy, którzy zdecydowali się zainwestować w produkcję mleka krowiego lub bydła mięsnego, mogą liczyć na 500 tys. zł. Na każdą z pozostałych inwestycji, np. zakup maszyn rolniczych, przeznaczono maksymalnie 200 tys. zł. ARiMR refinansuje koszty kwalifikowane do 60 proc. młodym rolnikom i grupom producenckim. W pozostałych przypadkach refundacja stanowi połowę wydatków.

Następny projekt w przygotowaniu dotyczy podstawowych usług i odnowy wsi na obszarach wiejskich. Pomoc na budo-

wę lub modernizację dróg lokalnych przeznaczona jest dla gmin, powiatów oraz związków samorządów. Limitem wsparcia to 63,63 proc. kosztów kwalifikowanych projektu, przy czym nie więcej niż 3 mln zł. Środki przeznaczone są na gospodarkę wodno-ściekową, obiekty kulturalne, poprawę przestrzeni publicznej, ochronę zabytków i budownictwa tradycyjnego, a także na targowiska lub hale targowe. Pieniądze pochodzą z ARiMR, ale za realizację projektów odpowiada samorząd województwa.

(pik)

KNURÓW

Izba tradycji: „Tu się godo po śląsku!”



■ Bogusław Szyguła, kustosz.



W Izbie Tradycji w Knurowie „godo się po śląsku”, a opiekę nad nią sprawuje „Ślonzok z papierami”. Kustoszem jest dobrze znany mieszkańcom Bogusław Szyguła, wulkan energii, o którym mówią „poprawiacz historii”.

MARTYNA KOPEĆ

Ciągle coś zmienia, tłumaczy, pisze książki o różnorodnej tematyce. – Za niektóre nawet mi się oberwało – opowiada z rozbawieniem, po czym poważnie i dodaje – ale poglądów nie zmienię. Prawda jest najważniejsza. Opiekun Izby Tradycji to

sjonatów górnictwa, ale także dla tłumnie przybywających wycieczek szkolnych. Goście rozpoczynają zwiedzanie od gabinetu dyrektora, usytuowanego w podziemiach, z mnóstwem starych map, pamiątek, fachowych książek i dokumentów. Ścianę zdobią portrety byłych dyrektorów kopalni. Następnie zwiedzający przechodzą przez cechownię, markownię i lampownię. To właśnie w tym miejscu można się dowiedzieć, skąd się wzięło słowo „szychta”. Kolejnym etapem ekspozycji jest przejście w rejon szybu, który oddaje prawdziwy klimat kopalni. Kiedy docieramy do wyrobisk górniczych, szczególnie atrakcje czekają na najmłodszych, ponieważ to tutaj opowiada się legendę o skarbniku, dobrym duchu kopalni, którego można spotkać także w izbie tradycji.

Specjalne miejsce w ekspozycji zajmuje patronka górników święta Barbara i patroni kopalni: święci Piotr i Paweł. W jednej z sal znajduje się gablota poświęcona polskiemu bramkarzowi Jerzemu Dudkowi, który swoich pierwszych bramek bronił właśnie w Knurowie. Nie sposób wymienić unikatowych eksponatów, narzędzi, sprzętów górniczych i dokumentów, które znajdują się w izbie tradycji. To jedno z tych miejsc, które po prostu trzeba zobaczyć, aby móc „poczuć historię”.

Bogusław Szyguła oprowadzając gości, nie zapomina o dziedzictwie Knurowa, któremu poświęcona została osobna sala, ze szczególnym wyróżnieniem roli kopalni. Interesująca jest także możliwość „spotkania przed familokiem”, czyli historyczna podróż w czasie do początku XX wieku. Obok ławeczki i zaparkowanego „moplaka” znajduje się wejście do tradycyjnej izby górniczej. Autentyczne meble, stroje śląskie i wyposażenie wprowadzają zwiedzających w klimat, w który wkraczał górnik po „szychcie”. Tradycyjna śląska kuchnia roztaczała w swoich progach zapach regionalnych potraw, zawsze podawanych na czas, dzięki znajdującemu się w izbie okienku z widokiem na kopalnię. Ostatnimi czasy honorowe miejsce w Izbie Tradycji w Knurowie uzyskał kącik pamięci niedawno zmarłego księdza Stefana Gruski.

Kustosz Bogusław Szyguła jest dobrym duchem tego miejsca. Izba Tradycji w Knurowie to obowiązkowy punkt, który powinien odwiedzić nie tylko każdy mieszkaniec miasta, ale i Śląska.

RUDZINIEC

Głosuj na Chechło

Fundacja operatora telekomunikacyjnego Orange organizuje II edycję programu „Pracownice Orange”. W konkursie uczestniczy miejscowość Chechło (gmina Rudziniec). Stawką są multime-

dialne świetlice. W drodze do tego celu pomaga każdy głos. A jedna osoba może codziennie oddać ich pięć. Więcej na ten temat na stronie: <https://glosuj.pracowniceorange.pl>. (pik)

SOŚNICOWICE

Sołectwo Smolnica podpisało porozumienie o współpracy z Kuźnicą Ługowską w województwie łódzkim. To prawdopodobnie pierwsza w Polsce taka umowa.

Smolnica wyszła poza województwo

Panie ze smolnickiego koła gospodyń wiejskich na czele z sołtysem Bernardem Wilczkiem odwiedziły Kuźnicę Ługowską w powiecie wieluńskim, gdzie wzięły udział w dość nietypowym festynie. Gości ze Śląska przywitano chlebem i solą przy akompaniamencie akordeonu, po czym w prezencie wręczono drzewka – zostały już zasadzone na pamiątkę spotkania i jako symbol współpracy. Sołtyś Smolnicy podarował z kolei gospodarzom materiały na temat swojej wsi oraz całej gminy Sośnicowice.

Najważniejszym punktem spotkania było podpisanie przez przedstawicieli

sołectw „Porozumienia o współpracy kulturowej wsi Smolnica i Kuźnica Ługowska”. Teraz, zgodnie z umową, obie wieś mają obowiązek wymieniać doświadczenia w różnych dziedzinach, dobrze współpracować i spotykać się kilka razy w roku, by przyjaźń zacieśniać. I tak Smolnica będzie gościć mieszkańców Kuźnicy już na początku września podczas swoich dożynek.

Po oficjalnej części odbyła się biesiada – z żurem, kaszanką, kiełbasą z grilla, ciastem i znanymi przysmakami, w których biesiadników prowadził lokalny zespół.

(ms)

POWIAT

Żniwa na półmetku



Dużo słońca, ale co kilka dni deszcze – to najlepsza pogoda dla zbóż. Niestety, w tym roku nie najlepiej było z opadami. Tegoroczne żniwa na naszym terenie z uwagi na panującą suszę rozpoczęły się wcześniej niż zwykle, bo już w połowie lipca, ale zbiory będą słabsze niż w roku ubiegłym. Fachowcy wróżą, że o 10 – 20 procent. Ceny w skupie pozostają jednak na podobnym poziomie jak w roku 2014. (san)